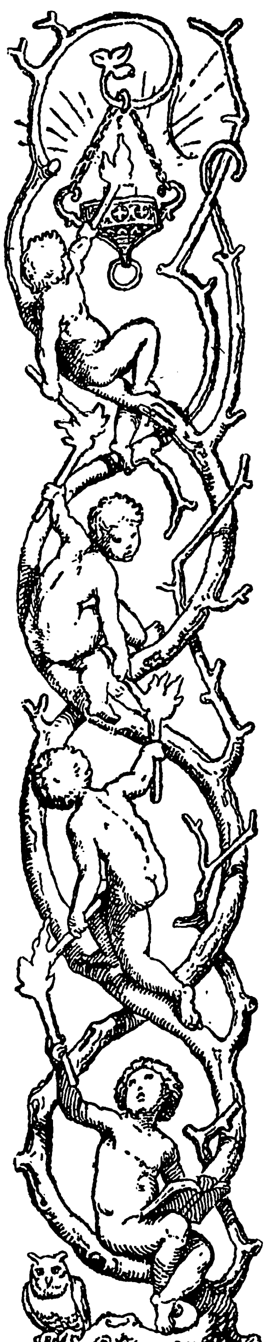
IL FOCOLARE | Hod. II. | KRASAVIK - TRAVIEN 1951 | Nr. 8-9

Biełaruskaja relihijna-adradženskaja časopiś

ŹNIČ

Adres Redakc: Roma, v. Corsica, 1 || Hadav. padp. 3 dlr. 1 paasobn. 30 cent.



ZMIEST

Pad razvahu z nahody Siomuchi...



Kožny ŭjaŭlaje sabie, a prynamś adčuvaje, realny fakt naležannia da radni, narodu, dziaržavy, ci inšaj suspolnašci. Kožnaje z hetych asiarodzdziaŭ zaturboŭvaje dumku, absorbuje pačućci, naležačaha da jaje čałavieka. Jon paśviačaje dla ich čas, enerhiju; cikavicca ichniaj historyjaj; prysłužvajecca dla ich biaśpieki, kanservacyi, razvićcia; pačuvajecca da suadkaznašci za ichniu dolu; adnym słovam — žyćcio henych suspolnaściaŭ zjaŭlajecca i jahonym žyćciom.

Ale voś zmiaščaje taksama ŭ sabie ludziej adna asablivaja suspolnaść, kudy važniejšaja, ŭsio bo abyjmajučaja dy abhruntoŭvajučaja. Heta vialikaja suspolnaść radni - ajčymy - vaładarstva Ducha, Suobožnia (1) Sviataja, ab sučasnych adnosinach da jakoje padamo tut paru zaciemak z nahody Siomuchi, śviata jejnych narodzin.

Ci možna skazać ab henych adnosinach niešta padobnaje da vyšejuspomnienaha? Ci u ludziej-subažencaŭ bahata znojdziem padobnaha pačućcia j žyćciaaddnaści hetaj Zbavicielavaj Ustanovie, natchnianaj i ažyŭlanaj Ducham Sv., što zradziŭšy łaskaj svaich dziaciej, pamatčynamu ŭzhadoŭvaje, baronić, viadzie da šlachotniejšaha, vyšejšaha, ščaśliviejšaha žyćcia? — Ahulna biaručy, trudna hetamu zapiarečyć. Ludzi, narody, našaha lichalećcia, naviet i niachryscijnskija, bačačyja u raschistanych ludzkich ustanovach niedasil pry razviazvanni krutych kryzysovych prablemaŭ, zviartajuć vočy da Ustanovy nadludzkoje, niepachisnaje, boskaautarytetnaje, adzinazbaŭčaje. Ab zdarova-chryścijanskich, katalickich, masach tre skazać heta i pahatoŭ: z ichniaha relihijna-hramadzkaha entuzyazmu zmontavana pavajenna-ratunkovaja samaapora niedabitaj totalizmami Europy. Toju samaaporaj — chryscijanskaja demakracyja, akcyja katalickaja, zrodžanaja ducham salidarnaj addanašci svajoj rupna-prazorlivaj pravadniččy Subožni. I kalib hetym ducham byli praniaty ŭsie sucelna jejnyja dzieci, narody, na akančalny tryumf zdarovaha ładu na śviecie nia doŭha pryšłosiab čakać. Nažal, daloka nia ŭsich jašče chryscijan ažyŭlaje duch pravilnych adnosin da henaj hramadzkazbaŭčaj Ustanovy. Bahata jošć dyssydentaŭ, indyferentnych, biaz nutranoha sužyćcia j salidarnašci z joju, biez pačućcia adkaznašci za jejnuju dolu, nia cikaviačychsia, niaśviedamych istoty jejnaj, historyi, jejnych pravoŭ i zvyčajaŭ sučasnaha stanu i patrebaŭ, zmahannia j cierpienniaŭ, bahata hłuchich na jejnuju navuku i aktualnyja zakliki. U mnohich niama herojskaje advahi baranić jaje ad čarnaty, ad fizyčnaha prašledu; a jošć naviet takija, što patakujuć, by saroki, toj perfidnaj čarnacie złydniaŭ. I ciž treba dziviecca, što azdaraŭlajučaja akcyja hetaj zbaŭčaj Instytucyi hetak pavoli pašyrajecca? Adyž heta chaj nie zniaviervaje da jaje. Duch Sv. mabilizuje ŭ joj siły, nia gvałciačy ničyje volnaje voli; nam niaviedama, kali łaska Jahona dasiahnie j ažyvić usich tych miartvych hramadzian Božaha Vaładarstva; mo čakaje na malitvy i vysłuhu haračejšych.

Jakuju-ž pazycyju ŭ hetych suadnosinach zajmajem siannia my biełarusy? My dahetul nie mahli na akcyjny zaklik Najvyšejšaha Subaženskaha Kiraviectva vykazacca šyrokaarhanizavanym čynam, jak samadziejna-hramadzkaja adzinka, jak suverenny narod; bo my dahetul u sensie ŭłasnaherarchičnaj inicyjatyvy zjaŭlajemsia siratami, biez svajho pavadyrskaha episkapatu, zdolnaha až da dna vyčarpać enerhiju narodnaj dušy. U hetym sensie ščaśliviejšymi, dziejniejšymi, za nas akazalisia naviet afrykanskija nehry, čornyja biskupy jakich niedaŭna padčas Hodu Sv. tak hodna zareprezentavalisia ŭ Rymie dy Europie iz svaimi piałhrymami. Hetaja biespastyrskaść konnacyjanalnaja ekskuzuje da peŭnaj miery našu rezervu ŭ duchova-šturmovaj avangardzie, našuju niapounaść adnosin; adyž — nia zusim: šmat pryčyn da hetaha, zavinienych, nieapraŭdalnych, lažyć i pa našym

---

(1) Hetaj starabiełaruskaj adnanazovaj my abaznačajem toje, što dahetul abaznačałasia čužymi, pahłyblajučymi padzieł, terminami: Carkva-Kaścioł.

BOH

V. D.

(praciah)

6. Fizyčnym śvietam, jaki bačymo, kirujuć **zakony** ci z a h a d y. Naprykład, jość zakon pryciahannia ziamli. Ziamla pryciahaje da svaje siaredziny, centru, üsio što na joj dy vakoł jaje znajchodzicca. Tamu na ziamli stajać kamianicy, chaty, jeździać i chodziać ludzi ihd. Kalib nia było takoha zakonu, üsio na ziamli adarvałasiab dy palaciełab u prastory, I toje, što na ziamli, i nat pavietra, akružajučaje ziamlu, pyłam razlaciełasiab u suśviet. I kab inšyja planety j zory taksama nia mieli taje siły, to üvieś śviet raźlacieüsiab u procmu. Zakon pryciahannia jaho trymaje. Biez jaho śviet nia isnavaüby.

Jašče adzin prykład. Navokał sonca imknucca planety. Miž jimi naša ziamla. Kalib sonca nia mieła taje pryciahajučaje siły, to üsie planety adlacielib ad jaho j pajmčalisiab u suśviety; ale sonca svajoju siłaj pryciahalnaj trymaje ich pry sabie, aśviatlajučy j sahravajučy. Vaźmi šnurok, pryviažy na kaniec kusok kamienia dy kruci mocna kruhom siabie. Niejkaja siła ciahnie kamień ad ciabie, jon imkniecca adarvacca j palacieć. Heta **zakon adbiežnaści**, abo decentryčnaja siła. Taksama i z soncam dy ziamloju: adna siła ciahnie ziamlu ad sonca, a druhaja da sonca. Kab siła adbiežnaści pierastała dziejeć, ziamla palaciełab na zory. A dziela taho, što siły henyja dziejuć adpaviedna abiedźvie, ziamla nia moža palacieć ni tudy ni siudy, a lacić darohaju, vyznačanaju tymi dźviama siłami.

Takich zakonaü i sił u suśviecie jość bahata — biaz ich ničoha nia isnavałab. Ciapier spytajma: adkul uzialisia tyja zakony j pravy? Kažny zakon, ci prava, moža być tolki vytvaram rozumu, bo tolki rozum moža ich paznać. Ci stoł, sabaka, nałpa, viedajuć što pra zakon pryciahannia, abo gravitacyi? Ničoha. Ani žyvaja, ani miartvaja materyja pra zakony ničoha nia viedajuć choć jany jimi kirujuć. Viedaje ab hetym tolki rozum. Rozum čałaviečy znajchodzić tyja pravy j zakony, abjaśniaje ichniaje dziejannie. Kali tolki rozum tyja pravy moh u pryrodzie adkryć, to tymbolš tolki rozum moh ich dla śvietu ustanavić. Henym rozumam nia jość ludzki rozum, bo jon tolki vyšukvaje hatovyja zakony, jakija isnavali šče da pryjšcia na śviet čałavieka. Voš-ža zakon musić mieć zakanadaücu, henym Zakanadaücam jość Pramudry Boh.

7. Vaźmiem pad uvahu jašče adno źjavišča ü pryrodzie, jakoje ü fizycy nazyvajecca **entropijaj.**

Kali pałožym adnu na druhuju dźvie žaleznyja plitki, haračuju j chałodnuju, to cieraz niejki čas abodva kavałki žaleza buduć mieć mižsobku dyj z akružajučym pavietram adzinakavuju temperaturu, abo ciepłyniu. Što stałasia?Nastupiła vyraünannie troch rožnych temperaturaü haračaha j ściudzionaha žaleza dy pavietra. Ciapłynia z haračaha žaleza pierajchodziła da chałodnaha dy ü pavietra tak doüha, až pakul ich temperatury nia vyraünialisia. Naša sonca dyj naahuł usie soncy j zory heta haračyja masy z niaźmierna vysokaj temperaturaj. Kožnaje sonca vysyłaje na üsie starony ciapło, kažam pramianiuje ü suśvietnym prastory, praz što chaładzieje j samó. Niekali vielmi daüno i našaja ziamla była haručym soncam i mieła biazmiernuju siłu ciapła. Praz miljony hadoü jana astyvała, vysyłajučy ciapło ü prastory. Tojesamaje budzie j z usimi soncami, bo-ž jany biaspierastanku pramianiujučy, chaładziejuć. Vosža kaliś usie niabiesnyja cieli i prastor buduć mieć adnastajnuju temperaturu. Takoje vyroünyvannie temperatury haračych cieł niabiesnych i chałodnych prastoraü usieśvietu nazyvajecca ü navucy **raściarušanniem** abo **entropijaj.**

Na padstavie hetych navukovych ćvierdžanniaü dachodzim da vysnavu: kalib śviet byü biez pačatku i kanca, h. zn. nia byü stvorany Boham, to nia byłob entropii, byłab tolki biazruchavaja śmiarotnaja raünavaha. Tam bo dzie jość niaraünavaha, jość ruch, a ruch sam u sabie nia moža być viečnym, jon zaüsiody, jak heta my bačyli ü 2 paragr. supanuje pieršy punkt vyjšlia ad pryčynovaje siły. Siłaj, vyklikaüšaj entropiju, moža być tolki Üsiomatutnaja Samaisnaść.

8. **Žyćcio na ziamli arhaničnaje pakazvaje na tuju tvorčuju Samaisnaść.** Nie mahło być žyćcia ni jahonych zarodkaü na ziamli kali jana była raspłaülenaju ü vahni masaju, bo ü temperatury kolki tysiač hradusaü niemahčyma nijakaje žyćcio. Nie mahli zarodki žyvin dastacca na ziamlu žyvymi i z inšych planetaü z pryčyny biaźmiernaha choładu ü mižplanetarnych prastorach (kala 272 hr.), jakija musialib tady pralatać. Ale nat i takaja mahčymaść nie raźviazałab zahadki žyćcia, tolki adsunułab jaje dalej, a mienavita: adkulža üziałosia žyćcio na inšych planetach? Pad upłyvam ciapłyni, ad ruchu matarjalnych častak, atomaü, także niemahło samo paüstać arhaničnaje žyćcio, žyvyja istoty, dyj šče üdabavak iz zdolnaściami biaźmierna razmnažacca. Žyvaja istota moža paüstać tolki z žyvoje, üsio žyvoje paüstaje z zarodka, ź jajka, a nikoli nia rodzicca samaisna. Dakazaü heta navukovym dośledam vučony śvietavaj słavy Pasteur. Jon naliü u vadzin dobra vyčyščany słoik čystaje pieravaranaje vady i zakryü hermetyčna, h. zn. tak, kab pavietra nia mieła dostupu. U druhi słoik naliü taksama vady, ale üžo nie zakryvaü jaje Cieraz niejkuju poru, kali pačaü razhladać pad mikraskopam kaplu vady z pieršaje sudzinki, nie znajšoü u joj nijakich śladoü žyćcia. Zatoje ü kapli vady z druhoje sudzinki znajšoü rožnyja malupacieńkija žyvinki. Heta vučyć ab tym, što žyvyja istoty paüstajuć tolki z zarodkaü, z jajok. Kali my

vadu vyvarym, to ŭ joj pamruć usie zarodki žyćia, kali my pašla tuju vadu ščylna zatkniom i nie dapuścim pavietra, ŭ jakim tak-ža jość drobnieńkaje nasieńnie ŭsiakich žyvinak, dyk u toj vadzie nikoli nie paŭstanie žyćcio samo z siabie.

Voś-ža, adkul uziałosia žyćcio na ziamli? Biblija i zdarovy rozum ludzki, najhenialniejšyja vučonyja, ćviardzili, što adzinaje tolki zadavalniajučaje raźviazannie hetaha pytannia: Boh - Nieskančatnaje Žyćcio Samaisnaje - daŭ pačatak žyćciu na ziamli.

U śviatle vyšejskazanaha ŭsie supiarečnyja teoryi, jak teoryja samarodztva, samaevalucyi, Huxleya, Darvina, dy ichnich paśladoŭnikaŭ, akazvajucca daloka niedastatkovymi dla raźviazannia zahadki žyćcia. Biazbožniki, jakija namahajucca ŭparta zbudavać śvietahlad biaz idei Boha, lubiać časta paklikacca na hetu apošniuju teoryju evalucyi, abo absalutnaha transformizmu, što byccam usio paŭstała j raźviłosia z viečnaje materyi samo saboju, biaz intervencyi tvorčaje pieršapryčyny, a tolki dziakujučy naturalnaj selekcyi (padboru), ci zmahanniu za isnavannie, abo vonkavym abstavinam.

Voś-ža hetaja teoryja tak zv. transfarmizmu absalutnaha (skazaćby samapierarodztva adnaje istoty ŭ druhuju) jość supiarečnaj i z chryscijanskaj vieraj, i z zdarovym rozumam.

Šv. Pisannie ab hetym tak vuča: « skazaŭ (Boh): chaj ziamla zrodzić zialonu travu, vydajuču nasiennie, dy fruktovaje dreva, vydajučaje płod vodla gatunku svajho» (Vyjsc. I, 11). Možna dyskutavać ab tym, ci hetyja słovy abaznačajuć, što Boh tolki nasiennie daŭ ziamli, ci całyja raściny ŭ łonie ziamli upłodnatvaryŭ, ci daŭ ziamli niazvyčajnuju siłu samoj, biaz nijakaha nasiennia, vydać iz svajho łona ŭsiakija rasciny, ź jakich pašla vypładziłasia nasiennie (Corluy, « Spicileg. dogmat.-biblic. », v I., bač. 198). Adyž jakby my hetych słoŭ biblijnych nie tałkavali, to z ich biassprečna vynikaje, što siła pradukavannia raściny nie ad prypadku, tolki ad Boha była atrymana. Heta tymbolej adnosicca da žyviołaŭ (źviarat), čałavieka.

Da hetkaha vysnavu dajšoŭ i došled rozumu, navuki (vyšejusp. Pasteur, Tyndal: omne vivum ab ovo = žyvoje z žyvoha). Zadziŭlajučaja dametnaść, suładździe j padparadkavanaść usich častak žyvych arhanizmaŭ śvietčyć nie ab ślapoj ich prypadkovaści, tolki ab razumnaj planovatvorčaj pryčynie. Biez jaje nia moža być i nijakaj evalucyi, transformacyi: toje što nie mahło paŭstać samo, nie mahło j raźvicca samasilna. I šmat vučonych evalucyjanistaŭ stajać na hetym stanoviščy (Schmitt, Waagen, Corluy SJ, Wassmann SJ, Mendel katalicki biskup, Wialleton, Lahousse, Gemelli, franciskanin i inš.). Ichni transformizm bolej ćviarozy, mitigatus, nia jość supiarečny z vieraj. Vyšejcytavanyja słovy Biblii pakazvajuć, što vola Boža była pryčynaj rožnicy gatunkaŭ, adyž nie havorać jasna, ci **ŭsie** gatunki Boh stvaryŭ biespasredna. Ab hetym tak piša vyšuspomnieny Corluy (b. 198) « Transfarmizm Darvina treba nazvać supiarečnym Biblii, choć jon nia zusim adkryta j prosta śviatomu Pisanniu piarečyć: Biblija maŭčyć ab tym, ci ziamla tuju rožnicu gatunkaŭ vypradukavała adrazu, ci praz daŭžezny peryjad času dy ci z biazumoŭnaj tryvałkaściu gatunkovaści, ci tolki z relatyŭnaj. Možna dyskutavać i nad samym terminam « **min** », jakim Sv. Pisannie nazyvaje gatunki, hetaja nazova ŭ staradaŭnych časach nie mahła mieć hetak akreślenaha značennia, jak siannia, pašla mnohich navukovych došledaŭ, metodaŭ ».

Naahuł možna skazać, što pachodžannie dziejakich gatunkaŭ ad inšych, prynamś u sensie mikroevalucyi, nie pieraškadžaje vieryć, što Boh ich u danaj epocy stvaryŭ advieku bo pradumyślaŭ ichni rod (Lahousse SJ, « Psycholog. », n. 264 squ.). Tamu najvyšejšy autarytet relihijny nie zabaraniaje volnych došledaŭ na poli evalucyi (Encykl. Piusa XII « Humani Generis »), pierasciarahaje tolki pierad hipotezami supiarečnymi z vieraj. I šmat vučonych katalickich, jak naprykład vyšejpieraličanyja, na hetym poli vydatna zasłužylisia, pahłyblajučy i navuku i vieru ŭ isnavannie Boha, Tvorcy žyćcia.

(d. b.)

Pad razvahu z nahody Siomuchi...

boku. Pobač bo balšyni našych surodzičaŭ vieručych i naležna addanych subožnaj spravie, a ćviaroza patryjatyčnych, bahata jašče jość padobnych da vyšejacharaktaryzavanych abnegataŭ. Adžyty zababonna ŭpiaredžany separatyzm, relihijnadaktrynalnaja j etyčnaja abyjakavaść (kab nie skazać anarchizm), idejna-arhanizacyjnaja płytkaść, słabaja vyściaroha tromtardacka-bałvanachvalskaha huranacyjanalizmu, nie bačačaha ničoha ćikavakarysnaha pa-za saboju (²), ničoha śviaciejšaha nad saboju - voś niekatoryja z tych, bolš ci mienš ad nas zaležnych, pryčyn, jakija hetak fatalna utrudniajuć karysna-adredženskija arhanizacyjnyja ŭpłyvy na naš narod Sv. Maci Subožni. A škada. Jana pry bolš biespasrednych znosinach z nami tut na čužynie dy pry vystarčalnaj batoŭnaści j zhrupavanaści našaj, (nie kaniečnie lokalnaj), bolš mahłab dla nas čaho zrabić, čym na baćkaŭščynie, zaŭsiody zviazvanaj rožnymi šovinistyčna-okupacyjnymi restrykcyjami.

Sapienti sat.

(²) Camu tak trudna zacikavić siannia našych čytačoŭ navukova, ci ŭzhadavaŭča-relihijnaj apolityčnaj temaj, słaba pryprałlanaj nacyjanalistyčnym cymusam?

AB SVIATOJ VIERY

Dvojčy dva — catyry; sucelnasć recy josć bolšaj ad kožnaj iz jejnych čascin. Hetkija dy im padobnyja praüdy ohka padlahajuć našaj zrazumielasci, na't malyja dzieci mohuć ich uciamić. Ale joscieka inšyja praüdy šmat trudniejšyja. Bo ci šmat chto moža dakazać nam napr. niesmiarotnasć dušy čalaviečaj? Ab takich vysokich dy ükrytych praüdach ludzi zvyčajna viedajuć z katachizmu, pakidajučy vialikim filozofam pryjemnasć u dosledach datyčna ich. Josć adnaća praüdy niedastupny na't najvialiksym dy najmudrejšym filozofam.

Josć praüdy, josć Tajnicy Božyja, katorych my rozumam nijak uciamić nia možam, katoryja, adnača, nam da zbaülennia, biazumoüna patrebnyja.

Dziela hetaha Boh Sam skazaü nam, abjaviü nam usie tyja nadpryrodnyja Praüdy-Tajnicy, jakija sčylna dy mocna zviazany z našym viečnym zbaülenniem: Učalaviecannie Syna Božaha, Smierć Jahonaja na Kryžy, Jahonaje Žyćcio ü Sviatoj Eücharystyi, Kasciol Jahony sa üsimi inšymi Sakramentami dy tajnicami.

Nam treba biazumoüna vieryć uva üsie Praüdy Božyja.

Heta nie nadta trudna. My vierym dobrym dy spraviadlivym ludziam. Dyk čamuž nia vieryć Bohu, katory josć Praüdaj, samaj Praüdaj Pradviečnaj, toj Praüdaj Niepamylnaj, jakaja ani pamylicca ani pamylić nia moža? I ü dovad svaje praüdnasci dy svaje Niepamylnasci, Boskasci Svajho Abjaülennia Jon dziejaü cudy jak u Starym tak i Novym Zapaviecie. Skolki-ž tut pradskazanaha ab Synie Božym, ab Jahonym Ŭčalaviećani, ab Johanym žyćci, navukach, mukach sviatych, Zhrobuüstanni, ab Jahonym Kasciele (Subožni)!

Usio heta stalasia jak bylo zapavieščana Slovam Božym u praciahu doühich viakoü. Bo vos u toj samy pradskazany prarokami Božymi čas, prychodzićc k nam Boh- Čalaviek dy jašče bolš tajnicaü Božych nam adkryvaječ, dy jašče bolšymi cudami paćviardžaječ toje, što Jon toj samy, ab Jakim Praroki havaryli, Jakoha Izrael tak doüha čakaü dla Zbaülennia svietu. I vos Jon zakladaječ Kasciol-Carkvu dziela hetaj mety. Vorahi Jahonyja da Kryža Jaho prybivajuć za heta, chočucy praz takoje zlačynstva kaniec palažyć Jahonamu Karaleüstvu dy Jahonym navukam, na jakich Jon zbudavaü jaho. K ich vialikamu zdziülenniu Jon iz hrobu üstaje na treci dzien pasla strašennych ciarpienniau na Kalvaryi. Bolš üžo ükryžavać Jaho nichto nia možeć! Usiakaje kalena pavinna hnucca prad Im, bo Jon mahutny, bo Jon Boh Čalaviek, Jaki pieramoh usiakuju silu. Zhrobuüstannie Jahona josć usiomahutnym dovadam taho! A pomnicie, što Jon skazaü ab Kasciele svaim? - Bramy piakielnyja nie pieramohuć Jaho! Dyk ciž nia josć tak?! Bo Jon Sam sa svajej mahutnasciaj astaüsia ü hetym Kasciele svaim, pradusim u Najsviaciejšaj Eücharystyi, dziejačy vialikija cudy vaüsiakaj halinie Kascielnaha žyćcia.

Dy jakza nia vieryć uva üsie Božyja Tajnicy dy Praüdy nadpryrodnyja?!

Tak, treba vieryć . . . Tut, čaho rozumam bacyć nia zmožam, treba volaj dapoünić. Rozum naš moža kazać dy sapraüdy časta husta kažeć: nie mahu tut ničoha bačyć, usio ciomna dla mianie... dyk jak mahu zhadžacca? Vola, adnak, vola vieručaha čalavieka nie daje jamu adstupić ad Praüdaü Bozych. Ciž ty nia viedaješ, kaža jana jamu, što heta praüdy nia ludzkija, ale Božyja, paćvierdžanyja stolkimi cudami ü praciahu stolki doühich viakoü? Dyk vier, usimi silami vier! « Nieba dy ziamla projduć, ale slova majo nia projdzie », kaža Chrystus.

Ale što-ž takoje viera? Heta josć cnota praz samoha Boha ü serca ülitaja, jakaja dzieić tak, što my za niepamylnyja praüdy uznajom usio toje, što Jon sam abjaviü dy da viery nam praz Kasciol svoj padaje.

Pradviečnyja Praüdy dadzieny Boham nie adnamu čalavieku dy nie na niejki čas. Dadzieny jany dla üsiaho calaviectva dy na üsie časy, až da kanca svietu. Ale ci mohuć Praüdy Božyja pierachodzić iz pakalennia ü pakalennie üva üsioj svajoj čystacie dy sucelnasci? Ci mohuć hetak pierachoüvacca ü praciahu doühich, niazličanych viakoü dy siarod takoha mnoštva üsialakich narodaü? Razumiejacca, što nie.

Dy chto-b moh skazać dy daviasci napeüna, što vos takaja to praüda sapraüdy byla Boham abjaülena dy sapraüdy ü Skarbie Viery znachodzicca? Nichto iz smiarotnych ludziej!

Tolki Kasciol (Subožnia) Chrystovy moža heta zrabić dy Skarb Viery ad uplyvaü hrešnaha ludztva abaranić. Bož hetamu Kasciolu, pad kiraviectvam Nastupnika sviatoha Piotry, Papieža Rymskaha, dana dziela hetaha asobnaja sila: niepamylnasć. « Ty josć skala, a na hetaj skale zbuduju Kasciol moj i sily piakielnyja nie pieramohuć jaho ».

Kasciol, znača, zjaülajecca varunkam, biez jakoha sapraüdnaj viery być nia možeć.

U pratestanckim sviecie hety varunak, biez jakoha čystaj dy sapraüdnaj viery nia možeć być, ad samaha pačatku byü adkinuty. Cvierdziać jany, što kožny chryscijanin moža tlumačyć Praüdy Božyja pasvojmu dy ich pieradavać druhim mienš zdolnym. Ale heta ich mroi. Hrešnaje i pieramienlivaje ludztvo, pad uplyvam svaich niadobrych sklonnasciaü, zdarovaj, niaškodnaj i niepamylnaj schovaj dla Skarbaü Viery być nia moža. Tyja-ž samyja pratestanty zjaülajucca daska nalnym dovadam hetaha sumnaha zjavišča. Natvarylasia miž imi stolki vieraü, stolki relihijaü, skolki josć halovaü: usiaki pasvojmu tlumacyć dy pierakručvaje praüdy viery sviatoje. Što bylo praüdaj niepamylnaj učora, siahonnia üzo joju nia josć! Adnym slovam, vialikija Praüdy Božyja tak zmienlivyja ü ich, jak i jany samy.

Bielarusy pavinny vysciarahacca hetkaj relihijnaj anarchii.

Dr. I. T.

Za üvieś čas isnavannia našaj časopisi až da siańniašniaha dnia 1.IV.-51 atrymana padpiska i achviary ad nastupnych asobaü:

Dr. Hr-ski — 16,700 lir; Inž. Ch-ka 3,350; a. Kryt 750; H. S.-vič 1650: K. Mas-lik 1000; a. M. Mas-lik 1000; M. Serko 1350; JE Bp Sł-ns 1000; M. Rad-ka 1372; Dr. Hr-vič 670; Č. B-źka 550; kolp. A. P-ko 16,930; S. Zm-ar 670; B. D-łovič 3,460; M. K-čra 3,350; J. Sd-ski 1650; kolp. J. P-ška 8.225; kolpor. H. J-fvič 2165; A. K-dko 1320; J. Č-ki 5300; P. K-ch 2000; A. Š-łajc 3140; W. Hr-škvič 2777; M. Ka-novič 1830; D. J-ckvič 1325; M. B-lmuk 680; A. As-ki 1360; M. P-škvič 2040; E. B-źka 680; Žyzn-ja 2.000.

Usim achviaradaücam zasyłajem ščyruju padziaku. Kalib chto z achviaradaücaü nie znajšoü siabie ü hetym vykazie, prosimo nieadkładna paviedamić. Na budučyniu prosim pierasyłać apłatu na ruki našych kolporteraü, vykazanych u N 6-7 Zniču.

Rodny Kraj

Tam tolki chočacca, chočacca žyć,
Dzie rodnyja, sumnyja dali,
Dzie pole uzornaj raüninaj lažyć,
Kałyšacca žytniaju chvalaj.

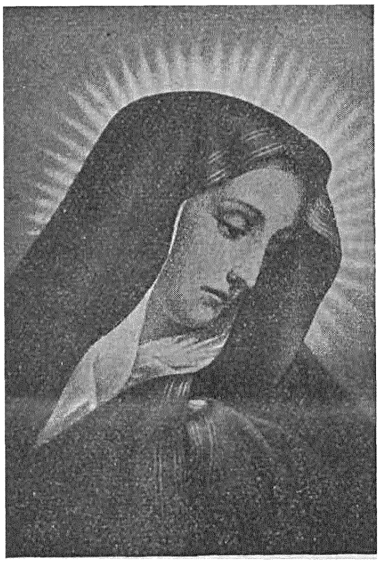
Dzie Nioman dastojny šyroka płyvie,
Dzie puščy šumiać ab minułym,
A ü zamkach, kurhanach lahenda žyvie
I pieśnia dziadoü nie zasnuła.

Dzie našy dziaüčata — jurgini ü sadu,
Raśćviušyja kvietki ü maji,
Iz pieśniami lon załacisty pradué,
Uzorami biel patykajuć.

Dzie ciahnucca viežy śviatyni üharu,
Kryžam upirajucca ü nieba,
A mocnyja ruki papary aruć,
Kab nivy pakrylisia chlebam.

Łarysa Henijuš.

Kvietka Majska, Zorka Rajska...



Pryšła voś z čarhi para padniać vočy j dušy dy zanurycca dumkami ü najmilejšaj dy najśviaciejšaj krasiė. Pryjšoü Travień, miesiac čarujučaj viasienniaj krasy ü pryrodzie, miesiac najsympatyčniejšaj devocyi chryścijanskaj da Najśviaciejšaj Maci Božaj, Pračystaj čarujučaj Krasy duchovaj. Usie nastroi majskija viesnavyja pavinny viaści nas i padymać vyšej; bo vodle cryścijanskaha śvietahladu nad ładam i śvietam naturalnym isnuje pryhažejšy ład i śviet nadpryrodny. MARYJA, Najdastojniejšaja Rodzička Zbaviciela, jość Spažoju taho ładu.

Da śloz pryhoža i üzrušajuča apiavała heny duchova-nadpryprodny ład staraja, hłybokanatchnionaja Sviatym Pisanniem, pabožnaść našych žyćciamudrych baćkoü, jakija tak umieli akrašać i prasočvać usio ziamnoje toju zachopnaju hožaściu niabiesnaj, narmujučaj žyćciaład ludzki dačasny. Nia było śviata i śviatyni, nia było pokuci ü chacie dy pałacy, nia było kryža na rostani dy inšych šanavanych miescach, dzieb hena hožaść nie vaładaryła, nie pramaülała svajesablivym symbalem... Siahniècie tužnym uspaminam na rodnuju miłuju dalokuju Baćkaüščynu... Jak jana vyhladała, čym krasavałasia dy entuzjazmavałasia ü hetym miesiacy Maji za kolišnich dobrych, pabožnych, časaü? Paüsiodnaja śviataradaść štodziennaja: ad pabožnych majovak,

Pia desideria...

Naša palityčna-hramadzakaja kałatnia üžo tak usim ahorkła j ahidła, tak pačała tryvožyć svajoju zhubnaściu ü našych kataklistyčnych časach, pry našym vyhnanskim biazdolli, što üsie ščyraidejnyja biełaruskija dušy pačała ahortvać nieadstupnaja tuha da üzajemazbližennia, zhody, adzinstva. Adzyvajucca paasobnyja hałasy, tvoracca naviet hrupy, arhanizacyi, šukajučyja niejkaje załatoje złučvovaje siaredziny, ci pasiarednictva. Pakidajučy fachova-palityčnuju, ci taktyčnuju, acenu hetych pacyfistyčnych sprobaü specyjalistam, treba skanstatavać ahulna pačiašajučy fakt, što ü našym narodzie, pamima daüžejšaha razładzdzia, jašče nia vyhas zdarovy samazachavaüčy instynkt nacyjanalnaha salidaryzmu. I tyja dziejniki, što zaklikajuć da razvićcia, uzmahutniennia, ažyciaülennia taho instynktu, zjaülajucca vysokašlachotnymi, hodnymi najščyrejšaje padtrymki. U śviatle vyšejskazanaha jakža darečnymi, pamima svaje skromnaści, vyhladacimuć hałasy u hetaj spravie našych karespandentaü. Raspačniom ad najdalejšaha (z Australijskaje pustyni) dy starejšaha z jich.

Prypaminajecca mnie z raskazaü majho pryjaciela — piša uspomnieny karespandent — adno zabaüna-dramatyčnaje pavučajučaje zdarennie z časaü apošniaj vajny: jak dvuch śmiarotna pasvaranych susiedziaü, nočču üvalilüšysia dziela ratunku ad strachotnaha bambardavannia ü vadzin bunkier — mimachoć pahadzilisia, nie paznajučysia ad ciermy dy vialikaha strachu. Zhoda da taho dajšła, što ledz nie całavalisia, pierašeptvajučysia, by rodnyja braty, j padtrymoüvajučysia na duchu.

— Bratok ty moj, na jakuju trascu tyja dziaržavy hetak kałociacca j nienavidziecca, stolki zła j škody spryčyniajučy na śviecie — biaduje adzin z ich — voś u vadzin mament čałaviek zaništo možaš trupam stacca, asiračajučy drobnyja dzieci.

— Što tut kazać pra dziaržavy, — papraülaje druhi — kali vuń u hłuchoj skromnaj vioscy susied iz susiedam nia mohuć užycca, za

piešniaŭ, pa chatach i vulicach! Kolki dušy ŭ ich i dziciačaje kryštalnaje viery-nadziei lubovi! Jakujuž zdarovuju siłu cnoty i pavahi ŭlivała jana ŭ dušy moładzi! Jakoju aureolaj duchovaj pahody, ćviarozaści j slachotnaści jaje apramianiała! Jak umieła jana i ŭ najhoršych abstavinach žyćciazaležnaści j čužaaśviety pachryścijansku pahadzić posłuch hramadzianskaści z pravapačućciom samahodnaści, niezaležnaści idejnaj; jak umieła čužamounaść u relihijnaj praktycy supastavić z niezaležnickarodnym adčućciom jaje!... A štož kazać ab tych niezabvŭnych duchovaŭzdymnych mamentach, kali zaźvinieła, zaburleła šyrokaj, ŭsichabyjmajučaj chvalaj rodnaja mova ŭ śviatyni; kali praz vusny svaich idejnych naščadkaŭ zahavaryli krasamoŭcy, zapiajali da Boha j Božaj Maci rodnyja pieśniary paety-hymnologi, zajhrali j zadyryhavali rodnyja muzyki; - kali ŭ cudadziejnych sanktuaryjach rodnych: Vostraj Bramie, Zyrovicach, Białyničach dy mnohich inšych, zarailasia ad pialhrymaŭ - što kazać ab hetkich mamentach!... Tuha niasucieśnaja zamarkočvaje j ciahnie dušu da sałodkaha, śviatoha, ščaślivaha minułaha na rodnaj ščyrapabožhaj Baćkaŭščynie, dzie tak pryhoža ćvicie kult Maryi, Maci Božaj...

Pryhadajcie sabie, Dar. Čytačy, z niedalokaj minuŭščyny vašy śviatyni ŭ Miensku j Vilni, dzie ŭžo svojska-relihijny byt byŭ adradziŭsia dy astaliŭsia, pieramohšy ŭsie niavolnickija nàvyki saramiaźlivaści, dzie narod uvieryŭ byŭ dy zasmakavaŭ u sobskaj rodna-relihijnaj krasiè j pavàzie. Rodnyja masavyja śpievy - Suplikacyjaŭ - Litanijaŭ - procesyjanalnych piešniaŭ asablivaž majovych - nia byli ŭže nazyvanyja « prostymi », mova bo radzimaja, tak jak daŭniej u historyi, nabrała śviatynnaje dastojnaści j pašany... Napeŭna tužycie pa tych časach; napeŭna chacielib adpłacić Bohu j Baćkaŭščynie za ŭsie tyja histaryčnyja niedarazumienni, j niedachopy... Napeŭna hatovy skardzicca, jak trudna Vam pradaŭžać henyja prachtyki na niačułaj čužyniè, dzie j duchavienstva čužoje, j mova, j abyčaj, dzie tak mała mahčymaści zhrupavacca dziela ŭzajemnaje padtrymki duchovaje; a šče trudniej trahičniej mo tam na Baćkaŭščynie paniavolenym, dzie, kali i ŭcaleli bolšyja zhrupavanni rodnych suviernikaŭ, to asiročanyja dyj dzika atručvanyja duchova, biaz paciechi sviatarskaj sakramentalnaj, ci choćby zvyčajnaha śvieckaha pravadnictva, nia kažučy ŭže ab tych horkabiazdolnych mučanikach, što na šyrokich biazludnych dyj čužaludnych biazbožnickich pustyniach i nietrach sibirskich, madziejuć dušoju!... Žach i žalba horkaja zalivaje dušu!...

Dla Vas usich, Najdaražejšyja, astaŭsia adzin tolki dušpastyr heta rodny malitaŭnik pad sercam pierachavany iak skarb, jak najviarniejšy pryjaciel. Jon pamoža vam pieratryvać i pieramahčy ŭsio; jon razbudzić zbaŭlenny hajučy ŭspamin, i nadzieju, jon navučyć, jon paciešyć, jon uzmacuje duchova-moralna dy patryjatyčna, jon asałodzić zabojčuju samotu, adžaniè rospač, adžanie ŭsiakaha voraha... Dyk karystajcie ź jaho, asabliva Vy, emihranty, nie pazbaŭlenyja mahčymaści jaho razdabyć u novych, tak pryhožych vydanniach... Asabliva ciapier, u hetym Maryinym miesiacy Maji, jon natchnie vas pryhožym dobrym pačućciom zbaŭlennym. Kolki bo tam krasy, hodnaj ščyraha praktykavannia! Nie ŭpieradžajciesia da jaho, naviet Vy, Intelihenty, dy Vy, što razlubavalisia ŭ dahadžajučaj vam čužynščynie, - nie źnieachvočvajciesia jak da nudnaha devocyjanału nižejšaj banalnaj formy! Ach, nie! Vy znojdziecie ŭ jim (asabliva ŭ notnym dadatku) modernuju vysokapaetyčnuju j pedahohičnuju formu zyćciapraktyki relihijnaj, a naviet žyćciafilazofii. Kahož iz śviedamych Biełarusaŭ nie čaravała, naprykład, kryštalna-patryjatyčnaj ideolohijaj dumkaj, dy vytvornaj formaj « Maja Lira », abo « Dziannica majho žyćcia » šyrokaviedamaha paety Kazimiera Svajaka! Chto nie zachaplaŭsia hłybiniuju jahc chryścijanskasci! - Adyž u malitaŭniku pramaŭlaje da čytača tojžasamy Svajacki duch, Stepovicki talent... Sapraŭdy, nichto pusty miech celymi hadami śmiarotna hnievajučysia. Takaja ŭžo bač pahanaja j durnaja čałavieča ŭdača.

Na rozvidni, paśla minuŭšaj niebiaśpieki, kali spatkalisia j paznalisia vočy henych dvuch zadaŭnienych vorahaŭ, nie mahli na siabie ad stydlivaha zdetynavannia hladzieć. I jak užo jano tam ni było ŭ ichnim dalejšym sužyćci, to ŭsiož nichto z ludziej ad hetaha času nia čuŭ błahoha słova adnaho ab druhim.

Hora mučyć — hora vučyć — hora j łučyć...

Braty Biełarusy! Usie my supolna u našaj darahoj pakinutaj Baćkaŭščynie pieražyvali daloka horšyja patrasajučyja niebiaśpieki nie adnaje vajny, akupacyi, usiakaha prasledu j zdzieku, ŭsiakaha hora j napaści. Dyj ciapier pieražyvajem vyhnanskaje biazdolle, madziejučy, sochnučy ad tuhi pa rodnaj Krainie, ŭ jakuju nia može žam viarnucca dziela niebiaśpiek viečna joj i nam pahražajučych ad najstrašniejšaha akupanta. I kal nam Boh pamoh vychapicca iz vahniu i tut na čužynie u volnych krajoch znajšci prytulišča, to čamub zdajecca nie dziakavać Bohu, čamu nia žyć zhodna dy nie pracavać dla našaha idejnaha adradžennia dy nie pamahać u ahulnaśvietavym zmahanni z zachłannaj nachabnaj tyranijaj?

Adyž, nažal, tak nia jość. Razjadaje nas hryznia partyjnaja j asabistaja, ŭzajemny padryŭ autarytetu u vačoch svaich ludziej i čužych. Na dabitak zła, uciahvajecca j niamiłaserna eksploatujecca da henaj kałatni naviet moładz, zatručvajučy niavinnyja dušy i pierakazvajučy zhubny padzieł nastupnym pakalenniam.

Kali hetki stan suadnosin jašče da peŭnaj miery byŭ mo apraŭdalnym u Niamieččynie, dzie narod dušyŭsia pa laheroch u zhuščanaj masie pry rožnych niedachopach matarjalnych, maralnych i palityčnych, to siannia, kali amal usie ŭžo vydabylisia iz henaha zaviazanaha miaška na volnyja prastory, na žyćcio svabadniejšaje z zarabotnymi mahčymaściami, — hetki stan samahubskaha razładu, mścivaje hipachodryi, ŭzajemapadryvu j abiassłaŭlannia brat-brata ničym absalutna nielha apraŭdać. Heta ŭžo niejkaja najniedarečniejšaja razbe-

niatolki z biełaruskich, ale nat i vysokich talentaŭ čužych, nia ŭpryhožyŭ takoj hłybokaj relihijna-paetyčnaj formaj kultu Maci Božaj, jak naš vyšejnazvany euchoŀog. Jahonyja razmyšlenni, pieśni, a nadusio himny tak zv: « Hadzinak » ab Najśviaciejšaj Dzievie, da śloz upajajuć biblijna-pabožnaj dy tak svojskablizkaj krasoju movy! Hadzinkami henymi kališ upojvalisia rodzičy našy (naviet pry pracy časami), ŭ staranaiŭnaj čužoj movie, a kabža skaštavali hetaha boskaha nektaru ŭ movie rodnaj, vysokapaetyčnaj, što za asałodu mielib jany! Vas, Pavažanyja Cytačy Biełarusy,, pamima vašaha vyhnanskaha, ci na Zachadzie, ci na Uschodzie, badziactva dola ŭ hetym sensie mienš akryŭdziła, vy pry dobraj achvocie možacie siannia lubavacca duchovaj krasoju ŭ rodnaj movie. Dziakujcież Bohu za heta i, asabliva ŭ hetym duchov-adradženskim Jubilejnym Hodzie, karystajcie z ta koje mahčymaści: maleciesia, abnaŭlajciesa moralna, kab stacca hodnymi jašče lepšych i bolšych mahčymaściaŭ relihijnaha idejnaha žyćcia, kali miecimiecie sobskija rodnyja śviatyni, pad absłuhaj Vašaj rodnaj Herarchiji. Kab heta vymalić ciapier jašče musiać « Pačać vusny Vašy himn ščyry zaranny, češć i chvału piejaci Najśviaciejšaj Panny »... ciapier jašče hadzinkavym pryvietam sławić Najśviaciejšuju Majskuju Heroiniu:

O, budź nam pryvitana, Hožaść śvietazarna!
Vitaj, Dzieva nad Dzievy, jasna zorka ranna!
Poŭna łaski zbaŭlennia, jasnaść najśviatlejša,
Spiašaj śvietu na pomač, Spaža najčyściejša!
Matkaj Ciabie dla Słova Boh spradvieku vybraŭ,
Jaho za čałaviectva na zbaŭlennie vydaŭ.
Praz Jaho kruh ziamielny, nieba i pavietra
Stvaryŭ Sabie na chvału na pačatku śvietu.
Ciabie ulublenicaj Jon Sabie praznačyŭ...
I ad hrachu Adama Ciabie volnaj bačyŭ...
Budź pryvitana Maci ŭ čystacie dziavočaj,
Jaśniejšaja za zory tajomnaj paŭnočy...
Tvaja dziŭnaja čystaść boskaje stupieni,
Kniahinia Ty aniołaŭ u majskaj zialeni.
Miž asotaŭ lilejka, smokaŭ asiliła,
Jak miesiac u paŭnočy ludziam zaśviacila...

Nadbužny

ščanaść. Bo i što nas tut moža dzialić? Zaklatych vorahaŭ majemo supolna ŭsie tychsamych, hora pieražytaje j pieražyvanaje tojesamaje, mety j ideały tyjesamyja, a kali rožniacca darohi da ich, dykža mohuć być partyi, jak u va ŭsich narodaŭ, iz svaimi pahladami j metadami pracy; adyž pa-nad partyjami chaj utrymoŭvajecca ahulnaidejny salidaryzm, apramienieny adzinakavaj najvyšejšaj metaj, ideałam, ŭzajemapašanaj.

Storaz bolš niezrazumiełym, niedarečnym i niasucierpnym stanovicca naš sianniašni ŭzajemavykľučajučysia absalutny irrydentyzm. Ludzi, asabliva moładz naša, štoraz bolej zniaviervajucca. Chto choča bačyć kankretnyja symptomy hetaha, chaj miž inšym pacikavicca hołasam moładzi ŭ « Biełar. Emihr. » z 25. III. 1950, dzie ŭ zaciemcy zatytułavanaj « Jany pratestujuć » moładz taja kryčma kryčyć: « Davoli ŭžo karmić nas paškvilami, danosami, dajcie nam dobruju knižku! » Małady kryk hety časam nie razbirajecca j vastryjom svaim zviartajecca akuratnie suproć tych pracavitych pčoł z intelihencyi, što jim jakhà i jduć na spatkannie, adyž tut važny sam fakt taho krajniaha niezdavolennia; jakoje (nieadrečy mo budzie prypomnić) siannia ŭžo ŭ takich formach pačało było prajaŭlacca, ab jakich nia vypadaje tut i pisać...

Braty Biełarsy, kudy my zajšli!?

— As.

BIELARUSKAJA CHRONIKA

Na školnaj nivie

Hałoŭnaja Uprava SBB ŭ Luvenie paviedamlaje, što Urad CBAA atrymaŭ dazvoł na arhanizavannie ŭ Luvenie bursy dla biełaruskich dziaciej školnaha ŭzrostu (chłopcy j dziaŭčata). Dzieci buduć narmalna naviedvać belhijskuju školu (pačatkovuju, siaredniuju j fachovuju). Apača hetaha jany miecimuć dadatkovyja lekcyi biełaruskaje movy, historyi, heahrafii j muzyki. Charčovaja zabiaśpieka, jak i płata za navuku j bursu pakryvajecca belhijskimi ustanovami. Pa skančenni siaredniaj školy dla hetaj moładzi pradbačvajucca stypendyi na universytet dla atrymannia vyšejšaj aśviety.

U vahulnym našym interesie lažyć, kab jaknajbolej biełaruskaj moładzi zmahło atrymać niatolki aśvietu, ale j uzhadavannie ŭ biełaruskim duchu. A dziela taho ŭsiečysta baćki biełarusy pavinny adpaviedna vykarystać hetuju nahodu dy dazvolić svaim dzieciam pierajchać u Luven. Tyja, što žyvuć u Belhii, zajavy pavinny nakiroŭvać na adres SBB; z inšych krainaŭ — na adres CBAA (8, Pl. Hoover, Lauvain). Składajučy zajavu treba adkazać na nastupnaje:

1) Imia j prozvišča kandydata. 2) Data narodzin. 3) Prafesyja j sučasny zaniatak baćkoŭ. 4) Aśvieta. 5) Ci vučycca dzie ciapier. 6) Jakija movy viedaje. 7) C zmohby pierajechć u Luven. 8) U jakim kirunku chacieŭby vučycca paśla atrymannia siaredniaj aśviety. 9) Dakładny adres.

JAŠČE ADZIN BIEŁARUSKI LAUREAT U RYMIE



Dobra viedamy našym Cytačom z papiarednich ahłašenniaŭ biełaruski vydatny bas *PS. Piotra Koniuch*, svaje śpiavackija kolkihadovyja studyi i vystuplenni na rožnych publična-reprezentanckich imprezach - ukaranavaŭ sioletniaha 21-ha lutaha atrymanniem ad « Accademia Mondiale degli Artisti e Professionisti in Roma » dyplom z mastackim tytułam: « *Cavaliere Accademico* » dy z akvalifikavanniem specyjalnaści: « Artista Lirico ».

Novy Laureat naš znajchodzicca ŭ poŭnaj sile vieku dy idejnaha entuzyjazmu, jakim budzić vialikija adradženskija nadziei; nia pojdzie jon darohaju vuzkich karjerystaŭ, nia zhinie dla Baćkaŭščyny na błudnym razdarožžy ŭ zamanlivych cianiotach...

Radziŭsia naš śpiavak 8.III.1910 ŭ miastečku Turec, pad malaŭničym Navahradkam. Pryroda z voli Božaj nadaryła jaho niazvyčajna čułaj, isna mastackaj, dušoj i siłaj hołasu. Z samaj ranniaj maładości čuŭ u sabie pociah da muzyki j śpievu i šukaŭ zaspakajennia jaho dzie tolki moh, naviet i ŭ miesnaj pažarnickaj arkiestry. Adyž jana tolki drażniła, a nie zaspakojvała jahonych subtelniejšych mastackich latucienniaŭ. Nia było tady na Baćkaŭščynie ani adpaviednaha pola-ustanovy, ani ahulnych kanjukturaŭ dla hetaha rodu studyjaŭ dla patryjatyčnaj biełaruskaj moładzi. Pryšli hetyja kanjunktury adtul, adkul, nichto nie spadziavaŭsia — vajna ich pryniasła. Burlivyja vajennyja padziei zaniaśli našaha mastackaha aśpiranta rožnymi krutymi (cieraz Kałymu) kruhaśvietnymi šlachami až u śamuju baćkaŭščynu mastactva, Italiju. I jakža było takoj dušy, jak našaha Laureata, nie skarystać z hetkaj čaroŭnaj nahody? Nipačym akazalisia i rožnyja pavajennyja pieraškody, pieratreska ŭ Anhliju. Spiavak-student naš svaim zdaroŭjem dy mahutna-vytryvałaj achvotaj da pracy ŭ kirunku svajho pokliku ich pakanaŭ. Dyj mieŭ ščascie na svajoj darozie spatyèać dobrych, daceńvajučych talenty, ludziej. Hetkimi ludzmi asabliva słavicca Italia. I siannia im niatolki naš Cavaliere Accademico, ale i ŭsio jamu konnacyjanalnaje hramadztva biełaruskaje astajecca ščyraŭdziačnym.

Kanadzki plon sioletniaha Sakavika

Sviatkavalnaje echa sioletniaha 25 Sakavika ŭśpieła dahetychpor dalacieć da nas tolki z Kanady. Zmiest jaho vielmi paciašajučy. Tamtejšaja kalonja biełarusaŭ, niahledziašy na prypadkovyja asabistyja niaŀady (čałaviek-ža nie kamień), dała pryhožy prykład adnanacyjanalnaha salidaryzmu j dziejna-hramadzkaha suładzdzia. Dokazam hetataha - choć skromnaja, ale z rezonam vykananaja prahrama śviatkavalnaj akademii, zmiaščajučaja ŭ sabie:

1) Pryvitannie Z/Starš. ZBK Sp. M. Hańko.

2) Supolny ŭsich prysutnych (bolej 60 asob) hramavy śpieŭ: « Biełaruś Naša Maci Kraina ».

3) Referat Sp. Praf. Zuk-Hryśkieviča, jaki ŭ karotkich ale duža zmiastoŭnych słovach vykazaŭ historyčnaje dy aktualnaje značennie aktu 25 Sakavika.

4) Deklampacyja vieršu J. Kupały « Na Vyhnanni », jaki niazraŭnianaj formaj i zadziŭlajučatrapnaj aktualnaściu dyj talentam deklamatarki R. Zukoŭskaj, kranuŭ usich da śloz. Miłaje ŭražannie takža vyklikała deklamacyja Sp-ni N. Zaleŭskaj adumysłovaha na hetu ŭračystaść vieršu maładoha našaha paety A. Sałaŭja.

5) Zazvinieŭšaje paśla hetaha solo Sp-ni E. Pituška, pad mandalinovy akompanjament svajho muža moŭ sałodziła zadumu publiki miłahučnymi - « A ŭ poli kalina » i « Zmoŭkni ty ścichni pieśnia pakuty ».

6) Badziora strojna attancavanaja ŭ čatyry pary « Lavonicha » i nacyjanalny himn daviaršaje ŭsio heta, vyklikajučy niaumoŭkny vulkan « brava! » i voplaskaŭ.

Nia sumniajomsia, (pamima infarmacyjnaha niedaskazu), što našy Pavažanyja Sviatèavalniki, vykazaŭšyja stolki dabraachvoty, nie paminuli j uračystaj malitvy ŭ hetym pamiatnym dni, tymbolej što i supadajučaje Vialikodnaje Sviata da hetaha mocna zaachvočvała. Kazaŭby, znarok Zbaŭca Zhrobuŭstały sioleta hetak zblieziŭsia da nas u najvialikšym subaženska-liturhičnym splendory, kab macniej pavučyć ab pieramozie Praŭdy nad iłžoju dy vyšej padniać u nadziejach na naša zhrobuŭstannie...

Direttore respons. Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma - Via Corsica, 1

Z dazvolu
Duchoun. Uladau

Tipografia Pio X - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950